

Bożena Pietrzyk, Jerzy Jarowiecki

Kultura i literatura na łamach polskiej prasy konspiracyjnej w latach 1939-1945

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 21/3-4, 221-237

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JERZY JAROWIECKI, BOŻENA PIETRZYK

KULTURA I LITERATURA NA ŁAMACH
POLSKIEJ PRASY KONSPIRACYJNEJ W LATACH 1939—1945

Wielokrotnie już stwierdzano, że prasa konspiracyjna w okresie okupacji hitlerowskiej w Polsce, zważywszy specyficzne warunki, w jakich powstawała i funkcjonowała, była zjawiskiem szczególnym. Jej powstanie stało się koniecznością historyczną, na zajętych ziemiach polskich zlikwidowano bowiem wszystkie środki masowej komunikacji społecznej, przede wszystkim wielonakładową prasę. W jej miejsce utworzono niemiecką prasę wydawaną w języku polskim, tzw. prasę „gadzinową”, która — poza próbami zaspokajania lokalnych potrzeb informacyjnych ludności polskiej — zmierzała przede wszystkim do oddziaływania na opinię i postawy podbitego narodu, realizując założenia propagandowe Trzeciej Rzeszy¹. W tej sytuacji prasa konspiracyjna od pierwszych dni swego istnienia podjęła skuteczną walkę z propagandą wroga.

Badania nad prasą konspiracyjną, prowadzone w różnych ośrodkach naukowych w kraju, w ostatnich latach przyniosły liczne artykuły, rozprawy, a także książki, odzwierciedlające próby całościowego ujęcia jej problematyki². Z pełnym przekonaniem można stwierdzić, iż mimo cechującej ją ścisłej anonimowości sporo dziś wiemy o ilości tytułów tej

¹ Por. L. Dobroszycki: 1) *Założenia i organizacja prasy niemieckiej w języku polskim w tzw. Generalnej Guberni w latach 1939—1945 w świetle dokumentów*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” (dalej: RHCP), t. 6: 1967, z. 1, s. 245—280; 2) *Der legale polnische Presse im Generalgouvernement 1939—1945*, München 1977; J. Jarowiecki, *Prasa w Polsce w latach 1939—1945*, [w:] J. Jarowiecki, J. Myśliński, *Prasa polska w latach 1939—1945*, Warszawa 1980, s. 15—33; M. Adamczyk, *Prasa gadzinowa na Kielecczyźnie w latach okupacji hitlerowskiej*, [w:] *Polska prasa konspiracyjna lat 1939—1945 i początki prasy w Polsce Ludowej*, red. M. Adamczyk, J. Jarowiecki, Kraków—Kielce 1979, s. 171—177; W. Wójcik, „*Goniec Krakowski*” jako instrument hitlerowskiej propagandy, tamże, s. 179—188.

² Por. m.in. *Polska prasa konspiracyjna...*; Jarowiecki, Myśliński, *op. cit.* W tym dziele zawarta jest bogata bibliografia prac o prasie konspiracyjnej zestawiona przez A. Notkowskiego.

prasy, na ogół znana jest jej geografia, coraz bliżsi jesteśmy ustalenia składowych zespołów redakcyjnych i wydawców. W ostatnich latach najważniejsze wyniki osiągnięto w badaniach nad konspiracyjną prasą regionalną³, wydawaną w różnych częściach okupowanego kraju, co znacznie wzbogaciło wiedzę w stosunku do odnotowanej w 1967 r. na zorganizowanej przez Pracownię Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego konferencji nt. „Historia prasy polskiej a kształtowanie się kultury narodowej”⁴. Przy obecnym stanie wiedzy należy więc przystąpić do badań niektórych szczegółowych problemów, przede wszystkim zaś skoncentrować uwagę na analizie zawartości pism konspiracyjnych, z zastosowaniem różnorodnych metod: historycznych, historycznoliterackich i prasoznawczych. Istnieje bowiem potrzeba, aby poprzez analizę taką spróbować ustalić, jak prasa ta usiłowała oddziaływać na opinię społeczną, na nastroje czytelników i kształtowanie ich postaw wobec wydarzeń wojennych i zjawisk okupacji⁵. Chodzi tu o uprzytomnienie, w jakich formach przejawiała się myśl historyczna, w jakim stopniu prasa tajna stała się nośnikiem treści i wartości kulturalnych.

Pierwsze próby w tym zakresie zapoczątkowała ogólnopolska sesja naukowa poświęcona prasie konspiracyjnej i początkom prasy w Polsce Ludowej, zorganizowana w listopadzie 1978 r.⁶ przez krakowski Oddział

³ Por. m.in. M. Adamczyk: 1) *Kieleckie czasopisma konspiracyjne 1939—1945. (Noty bibliograficzne)*, Kielce 1976; 2) *Katalog prasy konspiracyjnej Ziemi Kieleckiej w latach 1939—1945*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego”, 1975; J. Z. Hirs: 1) *Lubelska prasa konspiracyjna 1939—1944*, Lublin 1968; 2) *Konspiracyjne wydawnictwa prasowe na Lubelszczyźnie w latach 1939—1944*, [w:] *Polska prasa konspiracyjna...*, s. 153—169; Z. Sokół: 1) *Rzeszowska prasa konspiracyjna lat 1939—1945 na tle tradycji*, tamże, s. 106—120; 2) *Prasa konspiracyjna Rzeszowszczyzny w latach 1939—1945*, RHCP, t. 14: 1974, z. 1, s. 49—72; S. Lewandowska, *Ruch oporu na Podlasiu 1939—1944*, Warszawa 1976; K. Ciechanowski, *Konspiracyjna prasa polska na Pomorzu Gdańskim w latach 1939—1945*, „Zapiski Historyczne”, 1971, z. 4, s. 93—116; J. Jarowiecki: 1) *Prasa podziemna w Krakowie w latach okupacji hitlerowskiej*, RHCP, t. 15: 1976, z. 2, s. 139—169; 2) *Prasa konspiracyjna w Krakowie w latach 1939—1945*, Wrocław 1977; 3) *Katalog krakowskiej prasy konspiracyjnej 1939—1945*, Kraków 1978; 4) *Konspiracyjna prasa w Krakowie w latach okupacji hitlerowskiej 1939—1945*, Kraków 1980.

⁴ L. Dobroszycki, W. Bartoszewski, *Prasa ruchu oporu w Polsce 1939—1945. Stan badań i postulaty*, [w:] *Historia prasy polskiej w kształtowaniu się kultury narodowej*, t. 2, Warszawa 1968, s. 53—67. O stanie badań pisali też: S. Lewandowska, *Z badań nad polską prasą konspiracyjną. (Stan badań, potrzeby, źródła, metody)*, [w:] *Prasa lubelska. Tradycje i współczesność. Materiały sesji naukowej*, Lublin 1979; J. Jarowiecki, *Stan badań nad konspiracyjną prasą w Polsce w latach 1939—1945*, „Przegląd Humanistyczny” (w druku).

⁵ Zwróciła na to uwagę m.in. S. Lewandowska, *Polska prasa konspiracyjna środkiem przekazywania treści ideowo-politycznych oraz instrumentem przekonywania*, [w:] *Polska prasa konspiracyjna...*, s. 58—70.

⁶ W dniach 20—21 listopada 1978 r. — z okazji sześćdziesięciolecia odzyskania niepodległości Polski — odbyła się ogólnopolska sesja naukowa nt. „Polska prasa konspiracyjna lat 1939—1945 i początki prasy w Polsce Ludowej”, zorganizowana

PAN oraz IKNiBO w Kielcach. Przedstawiono na niej (następnie opublikowane) referaty: Stanisławy Lewandowskiej *Prasa konspiracyjna środkiem przekazywania treści ideowo-politycznych oraz instrumentem przekonywania* i Bożeny Piętrzyk *Twórczość literacka na łamach pism konspiracyjnych na przykładzie pism Komendy Głównej Armii Krajowej i Delegatury Rządu RP na Kraj*⁷. Sprawę twórczości literackiej na łamach pism konspiracyjnych podejmowało już wcześniej kilku autorów, historyków literatury, m.in. Zdzisław Jastrzębski, Jerzy Świąch, Marian Stępień⁸. Liczni historycy, traktując prasę konspiracyjną jako źródło wiedzy o latach okupacji, o światopoglądzie przeciętnego Polaka czy też o świadomości historycznej, poddawali wybrane tytuły czy też pojedyncze egzemplarze tej prasy analizie i opisowi, wykorzystując ją do formułowania ocen. Z ostatnich publikacji tego typu wymienić można prace E. Duraczyńskiego⁹, J. J. Tereja¹⁰, R. Nazarewicza¹¹ czy H. Winnickiej. Książka tej ostatniej autorki wręcz w tytule zamieszcza informacje o wykorzystaniu prasy podziemnej¹².

Warto w tym miejscu przypomnieć, że prasa konspiracyjna wyprzedzała często inne rodzaje dokumentów, w których wyrażone były koncepcje programowe i myśli polityczne. „Może nigdy jeszcze w historii naszej kultury i życia politycznego nie zaznaczył się tak silny pęd ku reformom ustrojowym i nowym koncepcjom pedagogicznym, socjalnym, gospodarczym, historiozoficznym, jak w ostatnich latach pod okupacją niemiecką — pisała „Kultura Jutra”. — Nie tylko stronnictwo polityczne [...] ale i niezliczone nowe grupy, a nawet kilkusobowe zespoły piszą projekty, szkice historiozoficzne, deklaracje, manifesty, programy”¹³.

przez Sekcję Literatury Krajowej Lat 1939—1945 Komisji Historycznoliterackiej Oddziału Krakowskiego PAN oraz Instytut Kształcenia Nauczycieli i Badań Oświatowych w Kielcach.

⁷ Por. *Polska prasa konspiracyjna...*, s. 58—85.

⁸ Z. Jastrzębski: 1) *Literatura pokolenia wojennego wobec dwudziestolecia*, Warszawa 1969; 2) Wstęp do: *Konspiracyjna publicystyka literacka 1940—1944. Antologia*, Kraków 1973; J. Świąch, *Okupacja a stereotypy. Studium z dziejów poezji konspiracyjnej 1939—1945*, Lublin 1977; M. Stępień, *Konspiracyjne dyskusje literackie (1939—1945)*, „Pamiętnik Literacki”, 1977, z. 3, s. 71—100.

⁹ E. Duraczyński: 1) *Wojna i okupacja*, Warszawa 1974; 2) *Kontrowersje i konflikty 1939—1941*, Warszawa 1977.

¹⁰ J. J. Terej, *Na rozstajach dróg. Ze studiów nad obliczem i modelem Armii Krajowej*, Wrocław 1978.

¹¹ R. Nazarewicz, *Koncepcje walki z okupantem i ich treści polityczne 1939—1945*, Warszawa 1977.

¹² H. Winnicka, *Tradycja a wizja Polski w publicystyce konspiracyjnej*, Warszawa 1980.

¹³ „Kultura Jutra”, 1944, nr 1/3.

*

Przyjmujemy w naszych rozważaniach, iż prasa konspiracyjna w okresie okupacji hitlerowskiej spełniała różnorodne funkcje przypisywane prasie w ogóle, głównie zapewne informacyjne, bo taka była potrzeba chwili. W miarę rozbudowy ruchu oporu, powstawania coraz liczniejszych, a zarazem różnorodnych ugrupowań politycznych, formowania podziemnych organizacji wojskowych, powstawały pisma konspiracyjne, które w pierwszych latach okupacji w większości miały charakter biuletynów informacyjnych. Zwracano już niejednokrotnie uwagę, że prasa konspiracyjna, reprezentując różne kierunki polityczne, nie zawsze w miarę pełnie i obiektywnie informowała czytelników o wydarzeniach w kraju, a także poza jego granicami, czy też o problemach Polski na tle sytuacji międzynarodowej. Szczególnie widoczne to się stało na przełomie lat 1942/1943, kiedy stała się ona głównie narzędziem walki ideologicznej, której to walce służyła także ukierunkowana informacja¹⁴. Nie rozwijając tej kwestii szerzej, wskazać wypadnie na funkcje wychowawczo-propagandowe prasy konspiracyjnej, będącej instrumentem oddziaływania na opinię podbitego narodu, kształtowania jego charakteru, mobilizowania do walki zbrojnej z okupantem.

Czasy wojny, które doprowadziły do załamania się dotychczasowych struktur politycznych i społecznych, niosły za sobą głębokie przewartościowania struktur ideologicznych, a także koncepcji kultury, szczególnie zaś literatury. Okres okupacji sprzyjał uświadomieniu sobie potrzeby wyraźnego określenia stosunku do tradycji i jej roli dla poszczególnych ugrupowań politycznych czy afiliowanych organizacji konspiracyjnych. Tradycja historyczna, kulturowa, literacka odgrywała w owym czasie poważną rolę wychowawczą, a nawiązywanie do niej było ważkim instrumentem oddziaływania na nastroje czytelników w różnych środowiskach społecznych i grupach zawodowych w mieście i na wsi. Świadomość tę mieli redaktorzy i wydawcy prasy konspiracyjnej, reprezentujący poszczególne ugrupowania polityczne i organizacje wojskowe. W poglądach wyrażanych w publicystyce czy też poprzez utwory literackie i eseeistykę, szukając poparcia i uzasadnienia dla swych programów, przywoływali oni przeszłość bliższą i dalszą, odwoływali się do tradycji, wybierając z niej to, co można było uczynić najbardziej przydatnym w oddziaływaniu wychowawczym i postawotwórczym, co mogło skłaniać odbiorców indywidualnych i zbiorowych do określonych zachowań.

Tym samym celom służyła literatura piękna: poezja, pieśni żołnierskie i partyzanckie, humor i satyra. Poprzez swe pisma i wydawnictwa

¹⁴ J. Jarowiecki: 1) *Prasa w Polsce w latach 1939—1945*, s. 36—42; 2) *Prasa w okresie okupacji hitlerowskiej w Polsce w latach 1939—1945*, [w:] *Polska prasa konspiracyjna...*, s. 47—52.

literackie konspiracja wojskowo-polityczna w zakresie kultury literackiej tworzyła wzory zachowań, podpowiadała normy postępowania, wywoływała określony stosunek do przeszłości narodowej i społecznej, kształtowała formy uczestnictwa w kulturze i ułatwiała korzystanie z szeroko pojętego dorobku kulturalnego, w tym także literackiego¹⁵. W tej funkcji kształtowania opinii jedną z głównych ról wyznaczono literaturze, głównie zaś poezji. Na podstawie analizy kilkuset tekstów opublikowanych na łamach wielu pism konspiracyjnych możemy stwierdzić, iż rezygnując często z aspiracji artystycznych przyjmowała poezja model literatury zaangażowanej, upolitycznionej, traktowana była instrumentalnie, spełniała bowiem swoiste zadania agitacyjne.

Trafnie to ujął anonimowy autor w pierwszym czasopiśmie literackim „Naród i Kultura”, pisząc: „W czasie pokoju, w akademickich dyskusjach, można mieć takie czy inne poglądy — dziś rozstrzygnęło życie. Toczmy walkę. Już nie o takie czy inne formy politycznej struktury, nie o gospodarczą czy kulturalną ekspansję — toczmy najcięższą w dziejach narodu walkę o prawo do życia. W walce tej literatura, znów rezygnując z wielu ambicji estetycznych, musi stać się jednym z czynników dających zwycięstwo”¹⁶.

Podejmując wysiłki na rzecz określonych zachowań i przypisując w tych działaniach swoistą rolę literaturze, prasa konspiracyjna usiłowała skupić uwagę czytelników na określonych tekstach literackich czy też wydarzeniach kulturalnych, ułatwiając im z jednej strony niejako czysto techniczny kontakt ze słowem drukowanym: dziełem czy wydarzeniem kulturalnym, z drugiej zaś — usiłując doprowadzić do stworzenia obiegu, przekazu treści kulturalnych i literackich uznanych za wartościowe. Chodziło o nasycenie świadomości odbiorcy swoistą wiedzą o najwyższych wartościach ideowych i moralnych, których nośnikami były teksty literackie czy też publikacje krytycznoliterackie względnie publicystyczne dotyczące kultury. Sama obecność tekstu literackiego czy publikacji związanych z kulturą w prasie konspiracyjnej była jednocześnie i upowszechnieniem kultury, i jej rozpowszechnianiem oraz świadectwem jej wagi w życiu narodu. Obecność ta wreszcie służyła jako środek do utrzymywania ciągłości kultury polskiej, o czym świadczy chociażby wypowiedź opublikowana na łamach „Wiadomości Polskich”, przeznaczonego dla szerszych kręgów inteligencji organu BIP KG AK, wyrażającego opinię kół kierowniczych SZP—ZWZ—AK. W artykule

¹⁵ Por. S. Żółkiewski, *Model polskiej konspiracyjnej kultury literackiej*, [w:] *Literatura wobec wojny i okupacji*, Wrocław 1976, s. 45.

¹⁶ „Naród i Kultura”, 1941, nr 1.

Literaci polscy a wojna odczytujemy tam swoisty apel skierowany do twórców literatury: „Chcielibyśmy, by przysłowiowe i tradycyjne poczucie odpowiedzialności pisarzy za los Narodu i w tym straszliwym momencie dziejowym stało się przedmiotem ich najgłębszej troski oraz żywą treścią serca. Chcielibyśmy widzieć ich we własnym gronie przy stole narad, przy warsztatach pracy tajnej. Chcielibyśmy z ich uczuć, myśli, wyobraźni korzystać — potęgować siły moralne świadomością, że oprócz szarych »nieznanych żołnierzy« stoją z nami solidarnie ramię przy ramieniu do walki o wolność — wybrańcy Narodu. Chcielibyśmy umocnić w sobie pewność, że twórczością jest nie tylko słowo, lecz i budowana czynem rzeczywistość. Nie wymagamy przecież od pisarzy i nie spodziewamy się, aby wszyscy stanęli w czołowych szeregach akcji czynnej [...]. Mogą oddziaływać bezpośrednio na mniejsze grupy poprzez odczyty, prywatne wieczory autorskie czy w szczupłym gronie prowadzone rozmowy”¹⁷.

Redaktorzy pierwszego czasopisma społeczno-literackiego zatytułowanego „Naród i Kultura”, wydawanego w Krakowie przez grupę inteligencji, pisząc o literaturze czasu wojny wyraźnie domagali się od twórców czynnego udziału w kształtowaniu postaw społeczeństwa: „Dziś chcemy literatury walczącej, dostosowanej do warunków pracy podziemia [...]. Literatura musi stać się ważnym elementem w wychowaniu narodu. Dziś chcemy literatury walczącej. Jutro czekamy na zdrową, heroiczną (nie trzeba się takich słów wstydzić) literaturę, zdolną wyzwolić z narodu zapas jego moralnych sił i zapał do pracy”.

Pismo marksistowskiej inteligencji „Przełom”, wydawane przez Warszawski Komitet PPR, odwołując się do tradycji romantycznej dowodziło, że w walce z hitlerowskim barbarzyństwem nie może braknąć twórców dzieł literackich: „W walce tej literatura musi zająć jedną z czołowych pozycji, musi prowadzić i zagrzewać do boju. Mobilizacja najszerszych mas naszego społeczeństwa pod hasłem wyzwolenia ojczyzny, przejęcie roli narodowego sumienia — oto zadania literatury w chwili obecnej”.

Organ RPPS „Lewą marsz”, formułując program „Polski ludu pracującego, której gospodarzem będzie wreszcie robotnik, chłop i pracownik umysłowy”, w której nastąpi „udostępnienie masom dobrodziejstw kultury, całkowita demokratyzacja życia politycznego i społecznego”, wzywał „pisarza i poetę polskiego, aby utworem literackim, wierszem bojowym zagrzewać, zachęcać do boju o nową Polskę” (1942, nr 1). W pierwszym numerze z listopada 1942 r. w słowie „Od redakcji” czytamy: „Wypuszczając w świat podziemne pismo społeczno-literackie, apelujemy do wszystkich pracowników kultury: pisarzy i poetów, nau-

¹⁷ [Bohdan Korzeniowski], *Literaci polscy a wojna*, „Wiadomości Polskie”, 1942, nr 3.

kowców i profesorów, nauczycieli i bibliotekarzy, aktorów i muzyków, malarzy i rzeźbiarzy, aby stanęli z nami na barykadzie. Wróg atakuje każdy odcinek naszego bytu kulturalnego. Musimy mu dać należyty odpór. Chcemy w naszym piśmie naświetlać wszelkie zagadnienia kulturalne pod kątem widzenia aktualnej walki. Mamy ambicję być tej walki organizatorem, chcemy stawiać zręby nowej kultury pod gmach Polski jutrzejszej, Polski świata pracy”.

Przypomnijmy, że władze okupacyjne zlikwidowały wszelkie zorganizowane formy życia społecznego i kulturalnego — założenia i dyrektwy hitlerowskich wiekorrhändców były w tym zakresie jednoznaczne. Generalny gubernator H. Frank oświadczył, że „kraj polski winien być zamieniony w intelektualną pustynię” („eine intellektuelle wüste”), zaś gauleiter Forster głosił, iż „należy zniszczyć wszelkie ślady polskiej myśli i kultury”. Pozbawienie Polaków placówek i instytucji kulturalnych, literatury i prasy, wyższych uczelni, zahamowanie obiegu książki, całego życia kulturalnego spowodowało, że mimo rozproszenia i zagłady wielu twórców w podbitym narodzie zostały rozbudzone większe niż dotąd zainteresowania nauką, rozwinęła się potrzeba działań literackich i artystycznych. W sytuacji, gdy hitlerowcy już w pierwszych miesiącach opracowali listy pisarzy „szkodliwych”, a więc zakazanych, obejmujących setki nazwisk i tytułów wybitnych dzieł polskiej i obcej klasyki, wzrosła wyraźnie rola społeczna twórczości literackiej, a w szczególności poezji.

Okupacja w poważnym stopniu zneutralizowała większość przeciwności między literaturą „trywialną”, „ludyczną”, „popularną”, kiedyś przeznaczoną dla obiegu niższego, a literaturą wysokoartystyczną, oficjalną. Spowodowało to, że w prasie konspiracyjnej pojawiały się teksty, które — jak wspomnieliśmy — rezygnując z aspiracji tylko artystycznych, mając charakter zaangażowany czy też użytkowy, przełamywały tradycyjne podziały na literaturę „wysokiego” i „niskiego” obiegu, na sztukę służącą kontemplacji estetycznej, i utylitarną, co umożliwiało nie tylko ich powszechną zrozumiałość, ale i spełnienie oczekiwań społecznych. Okupant hitlerowski dość szybko zorientował się w poczynaniach tego rodzaju. Uruchoamiając wysokonakładową prasę „gadzinową”, próbował też wykorzystać ją do upowszechnienia przede wszystkim literatury obiegu niższego, stwarzając tym samym możliwość częściowego chociaż kompensowania braku książki, której obieg zahamował lub którą zniszczył. Przewrotność tego rodzaju postępowania nie dla wszystkich badaczy wydaje się jasna. Sprzeciw np. budzą opinie, iż społeczeństwo polskie sięgało po prasę „gadzinową” dlatego, że w konspiracyjnej „funkcjonowały wyłącznie teksty wysokoartystyczne”¹⁸.

¹⁸ Por. E. Cytowska, *Propaganda kulturalna na łamach niemieckiej prasy w języku polskim w Generalnej Guberni 1939—1945*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej”, 1981, nr 2, s. 26—27.

W pismach podziemnych obok siebie występowały teksty wysokoartystyczne oraz poezja o proweniencji folklorystycznej. Dopełniały je przedruki najbardziej znanych ze swych treści patriotycznych utworów Mickiewicza, Słowackiego, Norwida, Broniewskiego, Konopnickiej, Kasprowicza, Tetmajera, Krasińskiego, Żeromskiego, Wyspiańskiego, Słonimskiego. Modlitwy, kolędy funkcjonowały na tych samych prawach co pieśni partyzanckie, żołnierskie, trawestacje znanych utworów literackich, parafrazy wierszy, pieśni robotnicze, fragmenty prozy artystycznej, felietony i reportaże. Dość licznie teksty te występowały w prasie wydawanej przez Armię Krajową (blisko 250 tytułów) oraz Delegaturę Rządu (ok. 50 tytułów). Drukowano tu wiersze Polaków — uczestników większości kampanii i bitew, jakie toczyły się na frontach Europy i Afryki Północnej, zamieszczano informacje o imprezach kulturalnych oraz o działalności literatów, uczonych, artystów plastyków, przebywających i tworzących na emigracji. Analizując tę prasę odnotowaliśmy nazwiska Zdzisława Broncela, Władysława Broniewskiego, Mariana Czuchnowskiego, Marii Danilewiczowej, Karola Estreichera, Doroty Falskiej, Józefa Łobodowskiego, Herminii Naglerowej, Beaty Obertyńskiej, Jerzego Pączkowskiego, Teodora Parnickiego, Lecha Piwowara, Tadeusza Potworowskiego, Tadeusza Sowickiego, Juliana Tuwima, Kazimierza Wierzyńskiego, Tadeusza Witlina, Arkadego Fiedlera, Marii Kuncewiczowej, Antoniego Słonimskiego¹⁹. Znajdujemy w tej prasie również utwory, zwłaszcza poetyckie, z okresu wcześniejszych zmagañ zbrojnych narodu polskiego, ze względu na ich treści, które zaktualizowały się w okresie okupacji hitlerowskiej. Wśród pism, które pełniej poświęcały uwagę wymienionej problematyce, wymienić należy „Przegląd Spraw Kultury” wydawany przez Delegaturę Rządu RP, „Wiadomości Polskie” oraz „Biuletyn Informacyjny” — wydawane przez KG AK.

Sprawy kultury, literatury i szeroko pojętej edukacji wsi znalazły odbicie na łamach konspiracyjnej prasy ruchu ludowego oraz pism wydawanych przez organizacje związane ideologicznie z Centralnym Kierownictwem tegoż ruchu, tj. prasy Batalionów Chłopskich, Związku Prasy Ludowej „Orka”, Ludowego Związku Kobiet, a także niezależnej Chłopskiej Organizacji Wolności — Raclawice (łącznie ok. 165 tytułów). Szczegółowe rozważania na temat kultury, a także projekty rozwiązań jej spraw w kontekście narodowej edukacji opublikowane zostały w kwietniu 1942 r. na łamach miesięcznika programowego CKRL „Przebudowy” w *Wytycznych programowych polityki kulturalnej*²⁰. Znalazły się tu stwierdzenia o konieczności pokierowania sprawami kultury zgodnie z interesem mas ludowych oraz scalenia narodu w jednolite srodo-

¹⁹ Szerzej zob. B. Pietrzyk, *Twórczość literacka na łamach pism konspiracyjnych...*, [w:] *Polska prasa konspiracyjna...* s. 71—85.

²⁰ „Przebudowa”, 1942, nr 4.

wisko kulturalne. Głosząc program demokratyzacji przyszłej rzeczywistości społeczno-politycznej, krytycznie oceniono tradycję dwudziestolecia międzywojennego, wskazując na błędy i egoistyczną politykę rządzących, która doprowadziła do głębokiej przepaści między wsią a miastem, do rozłamów między inteligencją a ludem. W rezultacie — zdaniem autorów *Wytycznych* — rodzime elementy w kulturze polskiej uległy osłabieniu, a jej rozwój zahamowaniu. W tym kontekście wysuwano koncepcję równouprawnienia kulturalnego, które uzależniano od spełnienia dwu warunków: włączenia wszystkich warstw narodu do procesu tworzenia dóbr kultury na wszystkich jej poziomach oraz otwarcia im drogi do „czynnego władania najważniejszymi składnikami tego, co w dotychczasowym dorobku kulturalnym ma ogólnonarodową i ogólnoludzką wartość”²¹.

Punktem wyjścia do rozważań publicystów na łamach pism konspiracyjnych prasy ludowej było stwierdzenie kryzysu dotychczasowej kultury w Polsce, w której — mimo iż była ciągle krajem chłopskim — doprowadzono do wysychania źródeł kultury narodowej (za to źródło uważano kulturę ludową). Pisano: „Kultura ludowa ma szczególną wartość dla kultury narodowej, bo wyrosła z rodzimego pnia, jest tworem człowieka zrosniętego z ziemią, żyjącego pełnią życia w naturalnym środowisku przyrody nie dotkniętym zgubnymi wpływami nadmiernego różnicowania warunków i pracy zawodowej”²².

Na łamach „Żywią i bronią”, organu KG BCh, punktem wyjścia do refleksji nad kulturą było stwierdzenie kryzysu dotychczasowej cywilizacji europejskiej, w wyniku czego moralność i kultura przed 1939 r. ostatecznie się skompromitowały, a potwierdzeniem tego niejako był fakt niemożności zapobieżenia kataklizmowi wojny. „Ginący dziś świat — czytamy w artykule *Moralność i kultura wczorajszego świata* — nie mógł się przeciwstawić zalewowi barbarzyństwa, bezsilne okazały się nauka i religia, które przeszły do defensywy nie uzyskawszy wpływu na moralność mas ludzkich pochłoniętych wyścigiem ku dobrobytowi lub — w wypadku człowieka pracy — walką o przeżycie”²³. Z tej pozycji przeprowadzono krytykę kultury, przywołując tradycyjne poglądy agrarystów, którzy traktowali wieś jako ostatnią siedzibę polskości i źródło kultury narodowej. Zdecydowanie występowano przeciwko kulturze miejskiej, tworzonej pod wpływem szlacheckiej tradycji przez wielką burżuazję i drobnomieszczaństwo. Głoszono pogląd, iż uprzemysłowienie redukowało liczbę ludności wiejskiej, powodując obumieranie naturalnego źródła kultury narodowej, wypieranej teraz przez obcą cywilizację przemysłową. Pisano: „Odczuwaliśmy bardzo dotkliwie ciężki kapitalizmu

²¹ B. Gółka (*Prasa konspiracyjna ruchu ludowego 1939—1945*, Warszawa 1975, s. 110) uprościł nieco charakteryzowane tu *Wytyczne*...

²² „Przebudowa”, 1942, nr 4.

²³ *Moralność i kultura wczorajszego świata*, „Żywią i bronią”, 1942, nr 12.

przemysłowego, który w większości był żydowski i niemiecki". Zdaniem publicysty „Żywią i bronią”, doprowadziło to do sytuacji, iż „w kręgu kultury ludowej, będącej w pełnym rozkwicie, pełno było śmiecia kultury miejskiej”.

Krakowski organ Związku Prasy Ludowej „Orka” — „Za pługiem”, zbliżony do Zrzeszenia Inteligencji Ludowej i Przyjaciół Wsi, występując przeciw skutkom urbanizacji pisał w 1943 r.: „Światopogląd wiejski stanowi dziś reakcję na to wynaturzenie człowieka przez tryb życia miejski, przez zbytnią specjalizację, wieczną pogoń za zyskiem i wyżyciem [...] które ogłupia i degeneruje”²⁴.

Nie były to tylko poglądy publicystów zamieszczających swe wypowiedzi na łamach centralnych organów ludowców. Świadomość kryzysu kultury wyrażały i terenowe pisma ludowe. Tak np. wydawany w powiecie przeworskim „Świat Młodych” (pismo „Rocha”) w artykule *Czynniki kulturotwórcze a młodzież wiejska* pisał o zmierzchu współczesnej kultury europejskiej, która doprowadziła do odarcia ludzi z człowieczeństwa: „Kultura, która doprowadziła do pogardy człowieka, jakże często wyrosła z pałaców pańskich i biskupich, z gmachów totalistycznych rządów, z salonów dosytu mieszczańskiego”²⁵. W podobnym tonie wypowiedział się publicysta białostockiego „Ludowca”: „Nasze życie kulturalne nosi na sobie dotąd wyraźnie piętno szlacheckich, jaśniepańskich, czyli arystokratyzacji”²⁶. Wypowiadając się przeciwko kapitalizmowi jako ustrojowi społecznemu, publicyści ludowej prasy konspiracyjnej źródeł degeneracji kultury upatrywali w zerwaniu więzi człowieka z naturą, w odejściu od źródeł kultury, a za takie uważali wieś. Na łamach wydawanego w Warszawie pisma programowego inteligencji wiejskiej ZPL „Orka” pt. „Prawda zwycięży” czytamy: „Wiejskiego pochodzenia jest w ogóle cały krąg kulturowy, zwany kulturą zachodnioeuropejską. Wieś jest źródłem kultury narodowej”²⁷. Ona miała zatem zapewnić odrębność czy też indywidualność kultury każdego narodu. Koncepcje agrarystyczne uważano w związku z tym za podstawę programu rozwoju kultury po odzyskaniu wolności: „Nasz agraryzm — pisano w „Żywią i bronią” — jest przede wszystkim negacją elementów, na których rozwija się cała współczesna kultura, jest protestem przeciwko zmaterializowaniu kultury miejskiej”²⁸.

Podkreślając wagę kultury ludowej, „Orle Ciosy”, organ BCh obwodu puławskiego, identyfikowały wręcz kulturę polską z kulturą chłopską,

²⁴ *Ideologiczne podstawy naszego ruchu*, „Orka”, 1943, nr 9, s. 6.

²⁵ [Władysław Fołta] *Dobr.*, *Czynniki kulturotwórcze a młodzież wiejska*, „Świat Młodych”, 1944, nr 4, s. 2—3.

²⁶ *Boryna*, *Co się myśli i mówi o potrzebach wsi*, „Ludowiec”, 1944, nr 114.

²⁷ *Ludowcy a narodowcy*, „Prawda zwycięży”, 1942, nr 3, s. 2.

²⁸ *Podstawy naszego życia*, „Żywią i bronią”, czerwiec 1942.

uważając chłopów i wieś za depozytariuszy rodzimości, polskości²⁹, zaś anonimowy publicysta kraśnickiego „Snopa” w artykule *O literaturę ludową* pisał: „Dążeniem naszym jest, aby co dobre i szlachetne w chłopskiej kulturze przeszło do kultury ogólnonarodowej, aby skłócona dotąd myśl chłopska i inteligenccka poszły jednaką drogą, a nie różnymi nurtami, często sprzecznymi, bo tego wymaga dobro naszego narodu, bo takie jest nasze posłannictwo dziejowe; i jeśli pójdziemy wbrew niemu, nigdy nasz sen o promieniowaniu szerszym (poza granice) nie ziści się”³⁰.

Publicyści lubelskich, rzeszowskich, a także krakowskich pism podziemnych ruchu ludowego za niezbędny warunek uczestnictwa w kulturze uważali jej demokratyzację, a zwłaszcza demokratyzację oświaty. W tym duchu wypowiadały się rzeszowskie „Wieści”³¹, krasnostawska „Zielona Kadra”³², lubelskie „Wyzwolenie”³³, miechowska „Wieś idzie”³⁴, krakowskie „Wiadomości Kobiectwo”³⁵ i „Myśl i Czyn”³⁶. Redaktorzy konspiracyjnej prasy ludowej wskazywali na konieczność wnoszenia wartości proveniencji chłopskiej do kultury ogólnonarodowej, przy czym chodziło głównie o walory światopoglądowe, moralne i estetyczne. Odwoływano się przy tej okazji do przeszłości, do tradycji pieśni obrzędowych, baśni, legend, wskazywano na pochodzenie ludowe dzieł romantyków, przywoływano nazwiska Mickiewicza, Norwida, Chopina, pisano o tradycji folklorystycznej³⁷. Wymienione już „Orle Ciosy” pisały: „Wszak to pieśń ludowa stała się natchnieniem Jana Kochanowskiego, Szymona Szymonowica, Kazimierza Brodzińskiego, Franciszka Karpińskiego. Ona też uskrzydliła geniusz Mickiewiczów, Słowackich, Norwidów. Z niej narodziła się wulkaniczna twórczość autora *Księgi ubogich* Jana Kasprowicza [...]. Z mazowieckiej melodii poczęła się nieśmiertelna twórczość największego z wielkich Fryderyka Chopina [...] stepowa dumka wykołysała Stanisława Moniuszkę, a zbójnicka pieśń góralska Karłowicza”³⁸.

²⁹ *Kultura polska — kultura chłopska*, „Orle Ciosy”, 1944, nr 1, s. 1—3.

³⁰ „Snop. Tygodnik Informacyjny Wsi”, 1944, nr 60, s. 1—2.

³¹ Por. *Upowszechnienie oświaty*, „Wieści”, 1943, nr 11, s. 3; *Wkład kultury ludowej*, tamże, nr 17, s. 7—8; *Przemiany*, tamże, nr 18, s. 2—3; *Chłopi na przelomie dziejów*, tamże, nr 40, s. 6—7.

³² *Ideologia ludowa*, „Zielona Kadra”, 1944, nr 21, s. 2—3.

³³ Por. *Pałaca potrzeba wielkiego planu oświatowego*, „Wyzwolenie”, 1944, nr 23, s. 2—4; *Demokratyzacja kultury*, tamże, nr 28, s. 2—3.

³⁴ Por. *Inteligencja wiejska a wieś*, „Wieś idzie”, 1944, nr 36, s. 2—3.

³⁵ Por. *O równe prawa dla wszystkich dzieci*, „Wiadomości Kobiectwo”, 1944, nr 4, s. 2—3; *Problemy organizacyjne wiejskich szkół powszechnych*, tamże, nr 11, s. 5—8; *Warstwa chłopska a wychowanie*, tamże, nr 13, s. 6—7.

³⁶ *Planowanie w dziedzinie oświaty i kultury*, „Myśl i Czyn”, 1944, nr 1, s. 9—12; [Ignacy Jakubiec], *O wysoko zorganizowaną szkołę na wsi*, tamże, nr 6, s. 8—11.

³⁷ Szerzej tematykę omówił J. Jastrzębski w książce *Wokół kultury i literatury ludowej*, Warszawa 1978, s. 25—57.

³⁸ *Do poetów i pisarzy ludowych*, „Orle Ciosy”, 1944, nr 26, s. 3—4.

Głoszono, z jednej strony, konieczność integracji myśli chłopskiej i inteligenckiej, z drugiej zaś podkreślano odrębność kultury i literatury ludowej. Nawiązując niejako do dyskusji okresu międzywojennego, dotyczącej tzw. literatury ludowej i regionalnej, dowodzono, że literatura ludowa „z natury rzeczy winna być wyrazem stanu, tzn. wypowiadać go w jego odrębności zarówno społecznej, jak i psychicznej, wyrażać w słowie kształtnym a dosadnym jego potrzeby społeczne”. Wychodząc z tego założenia udowodniano, iż „literatura ludowa jest literaturą utalentowanych chłopów, a nie nieogrodzoną domeną niepowściągliwych wierszopisów, którzy niedomogi talentu latają tym tytułem, że są synami chłopskimi”³⁹. Co bardziej krytycznie nastawieni do tzw. literatury dla ludu udowodniali, że chłopci winni być nie tylko odbiorcami literatury, ale jej twórcami, bowiem tylko oni znają prawdę o wsi, a prawdę tę może wyjawiać tylko ten, kto „pochodzi ze wsi i na wsi bytuje”⁴⁰. „Chcemy — pisał anonimowy publicysta „Snopa” — aby o wsi pisali chłopci, którzy wyszli z niej lub żyją tu, wrosli korzeniami w jej grunt [...]. Chłop chce takiej literatury, która uczy i uszlachetnia, która jest wysoko etyczna i moralna, która idzie z duchem czasu i postępowaniem demokratyzmu”⁴¹. Stąd na łamach pism konspiracyjnych drukowano apele do poetów i pisarzy ludowych, by sięgali za pióra: „Chcemy do swej pracy wciągnąć całą wieś twórczą. Chcemy, aby chłopci prozę, wiersz, piosenkę chwyтали na papier i ślali do naszej redakcji”⁴².

Ruch ludowy przywiązywał dużą wagę do powszechnego dostępu do kultury i literatury. Rzecz ta wymaga jednak pełniejszego przedstawienia.

Problemy kultury i literatury zajęły ważne miejsce w publicystyce liczącej blisko 120 tytułów prasy konspiracyjnej wydawanej przez wszystkie ugrupowania polityczne określone jako „obóz narodowy”, stanowiący przed wojną legalną opozycję w kraju.

Przewagę nad innymi gatunkami literackimi miały tu wiersze, na 92 tytuły poddane analizie w 18 ukazujące się regularnie; w pozostałych zamieszczano pieśni partyzanckie, modlitwy, fraszki i satyry. Obok powstałych w okresie wojny utworów anonimowych w prasie tej, aczkolwiek znacznie rzadziej, zamieszczano przedruki tekstów znajdujących się w obiegu czytelnictwem od wielu lat: Mickiewicza, Norwida, Krasińskiego, Sienkiewicza, Piotra Skargi. Z romantyków najbliższy redaktorom narodowych pism konspiracyjnych był Norwid, z literatury dwudziestolecia międzywojennego — Sebyła, Irzykowski, Czechowicz, Miłosz.

³⁹ O literaturze ludowej słów parę, „Za pługiem. Pismo Związku Pisarzy Ludowych Orka w Małopolsce”, 1944, nr 2, s. 11—14.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ O literaturę ludową, „Snop. Tygodnik Ideowo-Informacyjny Wsi”, 1944, nr 60, s. 1—2.

⁴² Tamże.

W publicystyce pism obozu narodowego widoczne są poszukiwania młodej generacji, pokolenia wojennego, własnej postawy twórczej na zasadzie przeciwstawiania się tradycji i dziedzictwu literackiemu dwudziestolecia międzywojennego, widzianego przez pryzmat klęski wrześniowej, która zachwiała całym systemem wartości nie tylko artystycznych i „przyspieszyła proces dojrzewania ideowego tych, którzy widzieli próchno przed [sic !] złudnym złoceniem frazesu”⁴³. Ostro oceniano przesadne estetyzowanie, egotyzm i subiektywizm, pisano o bankructwie Skamandra, beznadziejnej ekwilibrystyce intelektualistycznej Awangardy⁴⁴. Głoszono wprost, że „młode pokolenie twórcze odwraca się z niechęcią od dorobku literatury międzywojennej [...] przede wszystkim ze względu na tamtą moralność artystyczną, obcą dzisiejszym czasom”⁴⁵. Uważano, że przyczyn bezideowości i konformizmu w dwudziestoleciu międzywojennym w sferze kultury należy dopatrywać się w niechęci do tzw. problematyki wywołanej odzyskaniem niepodległości. Na łamach „Kultury Polskiej” krytykowano przyjmowanie obcych doktryn i ruchów ideowo-kulturalnych przez elitę tworzącą niemal wyłącznie dla inteligencji, zainteresowanej materializmem, freudyzmem, masonskim humanizmem, podczas gdy „mnożyły się szeregi karnych obywateli, gotowych żyć, działać i ginąć dla idei”⁴⁶. Głoszono, że poezja, „kultura nie była zaprzątnięta żadnym dziełem na miarę historii [...] starała się wieść życie możliwie autonomicznie, kontemplacyjnie i przygodnie”⁴⁷. W interesującej nas publicystyce kształtowało się spojrzenie na sprawy sztuki i twórczości literackiej przez pryzmat poglądów ideologicznych, co spowodowało — podobnie jak w pismach ludowych — silne uzależnienie od nich doktryny estetycznej. Tak np., zdaniem publicystów „Sztuki i Narodu”, wartościowa jest wyłącznie sztuka inspirowana wizją wielkiej historii, a wizji tej dopatrywano się w ideologii Konfederacji Narodu, w jej totalnych i imperialnych dążeniach. „Artysta [...] musi zetknąć się z wielkością historii” — pisał Andrzej Trzebiński⁴⁸, a jego redakcyjni koledzy odwoływali się do uniwersalistycznego poglądu na świat tak znamiennego dla Konfederacji Narodu, identyfikując się z nim⁴⁹, głosząc koniec „epoki słów w literaturze” i początek „epoki czynu”⁵⁰ oraz formułując problem

⁴³ [T. Gajcy], *Nie skarga, lecz rachunek*, „Prawda Młodych”, styczeń 1943.

⁴⁴ [Karol Topornicki], *Już nie potrzebujemy*, „Sztuka i Naród”, 1943, nr 11/12.

⁴⁵ [T. Gajcy] *Constat, Znamienny tomik*, „Dźwigary”, 1944, nr 3.

⁴⁶ [B. Kujawski], *Kultura polska ostatniego dwudziestolecia na tle ogólnopolskim*, „Kultura Polska”, 1944, nr 5.

⁴⁷ [A. Trzebiński], *Pokolenie wojenne*, „Sprawy Narodu”, 1943, nr 5/6.

⁴⁸ St. Łomień, *Pokolenie liryczne i dramatyczne*, „Sztuka i Naród”, 1942, nr 5.

⁴⁹ J. Marzec, K. Topornicki [W. Bojarski, T. Gajcy], *Sztuka a państwo*, „Sztuka i Naród”, 1944, nr 6.

⁵⁰ A. Trzebiński, *op. cit.*; St. Łomień, *op. cit.*

postawy „człowieka tworzącego”, umiejętnie kojarzącego sztukę i ideologię. Anonimowy publicysta „Nowej Polski” wzmocnił ten punkt widzenia, dowodząc, iż sztuka winna łączyć się z walką, m.in. o „wielką, wszechświatową ideę dziejową”⁵¹. Idee kultury imperialnej podjęła programowo „Sztuka i Naród”, co znalazło odbicie np. w artykule A. Trzebińskiego *W klimacie kultury imperialnej*⁵². Twórcom dwudziestolecia międzywojennego przeciwstawiano „nową postawę człowieka tworzącego”, człowieka czynu, walki, pełnego aprobaty dla bohaterstwa, wielkości i mocy, stanowiącego analogię do stworzonego przez Konfederację Narodu wzoru „człowieka zmilitaryzowanego”. „Polak stworzony jest do czynu, w czynie mieści się ocena jego wartości”⁵³ — pisała „Nowa Polska”.

Przedstawiony problem, tu zaledwie zasygnalizowany, wymaga oddzielnego, szerszego potraktowania.

*

Niezależnie od wymienionych wcześniej funkcji prasa konspiracyjna pełniła swoistą rolę organizatorską w zakresie kultury i literatury, skupiając wokół wybranych redakcji ludzi pióra zarówno o znanych nazwiskach, utrwalonych w świadomości kulturalnej społeczeństwa, jak i przedstawicieli pokolenia wojennego. Jednocześnie redakcje licznych centralnych i terenowych pism podziemnych, prowadząc korespondencję z czytelnikami oraz ogłaszając konkursy literackie na wiersze, piosenki, utwory dramatyczne, pobudzały szersze kręgi odbiorców do aktywnego współuczestnictwa w procesie kształtowania życia literackiego i literatury, inspirując i animując środowiska w tworzeniu kultury dotąd nie mającej udziału.

Tak np. redakcja „Biuletynu Informacyjnego” wydawanego przez BIP KG AK 18 czerwca 1942 r. ogłosiła konkurs na pamiątnik obłężenia Warszawy, zaś w niespełna trzy miesiące później na łamach 31 numeru tego pisma ukazał się werdykt jury konkursowego⁵⁴. Drukiem ukazały się wymienione wspomnienia (w nakładzie 2 tys. egzemplarzy) we wrześniu 1942 r. Również w czerwcu tego roku redaktorzy pisma Konfederacji Narodu pt. „Sztuka i Naród” ogłosili konkurs na utwór poetycki, o jego rozstrzygnięciu informując czytelników w sierpniu—wrześniu⁵⁵. W październiku z kolei „Biuletyn Informacyjny” rozpiął konkurs

⁵¹ *Czego Polska oczekuje od swojej sztuki*, „Sztuka i Naród”, 1942, nr 2.

⁵² St. Łomiej, *W klimacie kultury imperialnej*, „Sztuka i Naród”, 1943, nr 13.

⁵³ „Nowa Polska” z 25 III 1942.

⁵⁴ „Biuletyn Informacyjny”, nr 31/135 z 6 VIII 1942, s. 8. Uzupełnienie werdyktu opublikowanego w nr 34 z 27 VIII 1942.

⁵⁵ B. K o p c z y ń s k i, *Rozstrzygnięcie konkursu poetyckiego „Sztuki i Narodu”*, „Sztuka i Naród”, 1942, nr 3/4, s. 4—7.

na słowa do: 1) pieśni Polski Podziemnej, 2) marsza żołnierskiego, 3) piosenki żołnierskiej⁵⁶, co przyniosło plon w postaci 170 utworów. Wśród laureatów (wyniki konkursu ogłoszono w grudniu) znaleźli się dwaj poeci pokolenia wojennego: Tadeusz Gajcy (piosenka *Uderzenie*) oraz Stanisław Dobrowolski (piosenka *Szturmówka*)⁵⁷. Wiele nagrodzonych tekstów drukowano na łamach „Służby Kobiet”, „Żołnierza Polskiego”, „Rzeczypospolitej Polskiej”.

W ogłoszonym w styczniu 1943 r. przez pismo podziemne „Kultura Jutra” konkursie na utwór poetycki o Warszawie (wyniki ogłoszono w 6/7 numerze pisma) pierwszą nagrodę uzyskał *Psalm* Jerzego Zagórskiego, cztery równorzędne drugie: *Rapsod o Warszawie* i *Śpiew murów* Tadeusza Gajcego, *Warszawa* Tadeusza Hollendra oraz *Warszawie drugiej* Jana Miernowskiego. W wyniku konkursu na pieśń partyzancką krakowski organ PPR „Trybuna Ludu” opublikowała płomienną pieśń pióra Emila Dziedzica *Już nie płakać dłużej w chatach*. Wreszcie w tym samym roku w numerach listopadowym i grudniowym krakowskiej „Watry”, wydawanej przez SPD przy współudziale Szarych Szeregów, ogłoszono apel o nadsyłanie oryginalnych utworów z lat wojny, spośród których najlepsze miały wejść do specjalnie przygotowanej antologii⁵⁸. Ukazała się ona w grudniu 1943 pt. *Krwawe i zielone. Antologia poezji polskiej 1939—1943*.

Rok później (w kwietniu) redakcja „Biuletynu informacyjnego” ogłosiła konkurs na utwór sceniczny⁵⁹, zaś redakcja wydawanych przez ludowców rzeszowskich „Wieści” konkurs literacki na piosenkę — marsz Batalionów Chłopskich. Jego owocem było 30 utworów, opublikowanych później na łamach „Wieści”, „Świata Młodych”, „Zarzewia”. Pierwszą nagrodę przyznano Weronice Wilbik-Jagusztynowej za piosenkę *Bez munduru my, żołnierze*. W lipcu wydawana przez SL w powiecie Krasnystaw „Wieś Tworząca” zamieściła informację o konkursie na wiersze⁶⁰. To samo uczynił dwutygodnik BCh okręgu lubelskiego „Wyzwolenie”⁶¹ (w sierpniu w numerze czwartym redakcja zachęcała czytelników: „Zbierajcie pieśni i wiersze z doby obecnej wojny i konspiracji”). Podobne apele pojawiły się na łamach ludowych lubelskich pism konspiracyjnych.

⁵⁶ „Biuletyn Informacyjny”, nr 40/144 z 15 X 1942.

⁵⁷ Tamże, nr 49/153 z 17 XII 1942.

⁵⁸ „Watra”, 1943, nr 10 i 11.

⁵⁹ *Konkurs dramatyczny*, „Biuletyn Informacyjny”, nr 14/221 z 6 IV 1944.

⁶⁰ „Wieś Tworząca”, 1944, nr 2, s. 9—10.

⁶¹ „Wyzwolenie”, nr 27 z 25 VI, s. 6; nr 28 z 10 VII, s. 5; nr 29 z 25 VII 1944,

*

Wśród różnych rodzajów prasy konspiracyjnej szczególnie ważne miejsce zajmują czasopisma, które głównym przedmiotem swych zainteresowań uczyniły problematykę społeczno-kulturalną i literaturę. Chodzi tu o czasopisma satyryczne, społeczno-kulturalne i literackie. Stanowią one osobny rodzaj periodyków, trudny nieraz do wyodrębnienia spośród licznych czasopism o innym charakterze, ale również zajmujących się sprawami kultury oraz wizjami jej rozwoju w przyszłej, niepodległej Polsce. Na podstawie analizy zawartości ustalono, że interesujących nas czasopism społeczno-kulturalnych, literackich i satyrycznych było około 40. Podobnie jak cała prasa konspiracyjna powiązane były z konkretnymi ugrupowaniami politycznymi, tworzone i redagowane najczęściej przez ludzi młodych. Na ich łamach rozwijała się krytyka literacka, będąca odbiciem postaw i poglądów ideowych młodych twórców, którzy łączyli twórczość literacką z programami ideowymi i politycznymi organizacji oraz z konspiracyjną działalnością wojskową. Ludzie ci, żyjący pod ciśnieniem szczególnych warunków i sporów ideowych oraz politycznych — jak to wykazywaliśmy na wcześniejszych przykładach — dyskutując o roli literatury, o kształcie i charakterze kultury, jej pożądanym kształcie formułowali na modłę własnych potrzeb i tęsknot, określając również swój stosunek do historii, do tradycji literackiej i do przeszłości. Życie, jakie prowadzili, przyspieszona dojrzałość, codzienne ryzyko i ocieranie się o śmierć, dawało im poczucie prawa do zgłaszania pod adresem sztuki i literatury żądań często tylko na miarę własnych przekonań. Nie jesteśmy w stanie przy obecnej wiedzy w pełni określić tych poglądów — tym wystąpieniem zapowiadamy niejako przyszłe badania. Możemy jednak już dziś stwierdzić, że konspiracyjne pisma społeczno-kulturalne, literackie oraz satyryczne tworzone były i redagowane przez grupy lub zespoły związane programami pozaliterackimi, programami działalności ideowej czy też politycznej⁶².

Większość czasopism kulturalno-społecznych, literackich i satyrycznych, aż 16, wydawano w Warszawie; były to m.in. „Droga”, „Dźwigary”, „Kultura Jutra”, „Kultura Polska”, „Kuźnia”, „Lewą marsz”, „Moskit”, „Nurt”, „Poradnik Oświaty”, „Przełom”, „Przegląd Spraw Kultury”, „Realizacje”, „Sprawy Narodu”, „Sztuka i Naród”; w Krakowie ukazywało się 12 tytułów, m.in. „Naród i Kultura”, „Miesięcznik Literacki”, „Warta”, „Za pługiem”, „Odra—Nisa”, „Hejnał”, „Na ucho”, „Wiadomo-

⁶² Szerzej o tym por. J. Jarowiecki: 1) *Czasopisma satyryczne, społeczno-kulturalne i literackie wydawane przez polski ruch oporu w latach 1939—1945*, „Zeszyty Naukowe WSP w Bydgoszczy. Studia Filologiczne” (w druku); 2) *Lewicowe pisma kulturalno-społeczne na tle konspiracyjnej prasy 1939—1945*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie”, z. 17: *Filologia polska*, Kraków 1963, *Prace historycznoliterackie* 2.

ści Kobiace”; pozostałe wydawano w Łodzi („Tyrtej”), Lwowie („Sowiz-
rzał”, „Szczutek”, „Pocięgiel”), w województwie lubelskim („Wies Two-
rząca”, „Snop”, „Zarzewie”).

Czasopisma te odegrały niebagatelną rolę w kształtowaniu kultury w okresie powojennym; rozwijając krytykę literacką i publikując liczne teksty literackie utrzymywały ciągłość literatury narodowej, której nie zdołał zniszczyć ani zahamować jej rozwoju hitlerowski okupant.